NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

ORGAN WK PPS | CENA — 2 — ZŁ

ROK 55 | KRAKÓW · PIĄTEK 27 · WRZEŚNIA 1946 R. | NR 229

„CZEKAMY NA WASZ POWROT"

Towarzysz Premier do Rodaków na emigracji

WARSZAWA, 27. 9. (PAP.). Przed mikrofonem Polskiego Radia premier Rządu Jedności Narodowej tow. Osóbka-Morawski wygłosił następujące przemówienie:

Terror okupanta niemieckiego i różnorodne koleje losu wypędziły liczne rzesze Polaków z własnego kraju na emigrację.

Emigracja ta jednak w swej większości nawet zdala od kraju, dobrze wypełniła swój obowiązek wobec Ojczyzny, walcząc u boku aliantów w polskich formacjach wojskowych, pracując w fabrykach, czy pobierając nauki w szkołach i uniwersytetach. Po oswobodzeniu kraju należało jak najrychlej wrócić do swoich, ażeby tutaj razem odbudowywać niepodległe państwo, co jest nie mniejszym obowiązkiem niż miniona walka o jego uwolnienie. Tak też część naszej emigracji postąpiła.

Bardzo wielu żołnierzy i osób cywilnych wróciło do kraju i stanęło wspólnie z nami do twórczej pracy, ale jeszcze pokaźna liczba Polaków pozostała w różnych krajach, z których część opóźnia swój powrót, część się waha z decyzją, a niektórzy nawet nie mają zupełnie zamiaru powrócić do Ojczyzny. To ujemne dla kraju naszego zjawisko, wypływa z jednej strony z niedoceniania palącej potrzeby waszej w ojczyźnie, z drugiej strony wskutek nieuczciwej i kłamliwej propagandy, przedstawiającej stosunki w kraju w najgorszym świetle.

Potrzeba rąk i mózgów

Wskutek wymordowania przez Niemców kilku milionów obywateli polskich—przy czym wymordowano najaktywniejsze jednostki — odczuwamy tutaj duży brak rąk i mózgów do pracy przy odbudowie kraju.

Brak nam przede wszystkim wszelkiego rodzaju robotników fachowców oraz pracowników umysłowych, inżynierów, techników, lekarzy, prawników, nauczycieli, profesorów, urzędników, oficerów, podoficerów, księży itd. To też ze szczególną radością witamy w kraju każdy okręt, każdy transport repatriantów z zachodu, nie tylko jako swoich braci, ale również jako tych, którzy nam pomogą odbudować zniszczenia naszego kraju i naszego Niepodległego Państwa.

Ci, którzy już powrócili, mogli się naocznie przekonać, że spotkali się z najbardziej serdecznym przyjęciem [illegible] nej dla każdego patrioty pracy — dla swego kraju, dla przyszłości swego Narodu.

REZULTATY NASZEJ PRACY

Nie ma u nas jeszcze dobrobytu, ale wre gorączkowa praca i następuje ciągła poprawa naszej sytuacji politycznej, co nawet wprawia w zdumienie cudzoziemców i budzi szacunek dla żywotności naszego Narodu.

Warszawa, która była jednym wielkim rumowiskiem, dźwiga się do życia i jest już znowu pełni naszą stolicą, w której murach mieszka i pracuje z górą 500 tysięcy mieszkańców.

Na wybrzeżu oraz w licznych portach naszych wre gorączkowa praca. Fabryki, które ocalały i które zastaliśmy na ziemiach zachodnich, są prawie wszystkie w pełnym ruchu.

W wielu dziedzinach produkcji przekroczyliśmy stan przedwojenny, jak np. w wydobyciu węgla, elektryczności i t. d.

Pomimo dużych zniszczeń nasze życie naukowe i kulturalne kwitnie lepiej, niż przed wojną. W szkołach wyższych dzięki bezpłatnej nauce i szeroko stosowanej zasadzie udzielania stypendiów, w ubiegłym roku przekroczyliśmy grubo stan przedwojenny, a w nowym roku zapowiada się dalszy poważny przyrost studentów. Mamy więcej gimnazjów, szkół, domów kultury i t. d. Każdy miesiąc naszej pracy w kraju przynosi takie zmiany na plus, że kiedy indziej nie osiągnęlibyśmy tego przez rok.

Tam poniewierka i tęsknota tu praca i przyjaciele

Rodacy!

Każdy wasz miesiąc opóźnienia powrotu do kraju to wielka strata dla was i dla Ojczyzny. Ludzie złej woli [illegible] gracji. Jaka tam może was czekać przyszłość? Poniewierka u obcych, może nawet bezrobocie albo traktowanie jako obywateli drugiej klasy a ponadto tęsknota za Ojczyzną, za własną wsią, czy miastem, za rodziną, za przyjaciółmi, za polską mową!

Tu, w kraju, czekają was najbliżsi przyjaciele i pełne ręce roboty dla kraju, dla jego odbudowy, dla szczęścia własnego Narodu, tam — tułaczka, poniewierka, tęsknota.

Czyż możecie się więcej wahać? Wracajcie wszyscy jak najszybciej, doznacie bowiem bratniego i serdecznego przyjęcia w Ojczyźnie. Każdy z was może dostać pracę.

Żywność na 60 dni zapewniona

Transport wewnątrz Polski jest zapewniony przez Państwowy Urząd Reparacyjny. W celu dopomożenia Polsce w jej odbudowie oraz w celu zapewnienia wszystkim powracającym rezerwy żywności, rządy St. Zjedn. W. Brytanii i Francji w porozumieniu z rządem polskim dostarczą dwumiesięcznej racji żywnościowych każdemu repatriantowi.

Powracającym z Niemiec pomiędzy 1 października a 31 grudnia rb. te racje żywnościowe będą przydzielane oprócz normalnych przydziałów kartkowych i będą wydawane przez UNRRA natychmiast po przybyciu repatriantów do punktów rozdzielczych w Szczecinie lub Dziedzicach.

A więc czekamy na masowy wasz powrót do kraju!

Międzynarodowa Konfer. Socjalistyczna

LONDYN, 27. (SAP). Komitet wykonawczy Labour Party postanowił zwołać na 8 listopada Konferencję Socjalistów.

[illegible] owej udział żydowskiej sekcji Labour Party. Głównym przedmiotem obrad ma być problem niemieckiej partii socjal- [illegible] tym ruchu międzynarodowym.

Poza tym kontynuowana będzie dyskusja, rozpoczęta w maju o formach przyszłej międzynarodówki socjalistycznej.

Konferencja zadecyduje o użyciu funduszów pozostałych z Międzynarodówki przedwojennej. Wspomniane fundusze będą użyte na potrzeby Biura Międzynarodowej Informacji.

Posiedzenie Sądu Partyjnego

WARSZAWA (SAP) Centralny Sąd Partyjny PPS na posiedzeniu plenarnym dnia 24 września 1946 r. postanowił powołać w skład członków Centr. Sądu Partyjnego tow. Jerzego Zielińskiego z listy zastępców członków C. S. P., wybranych przez Kongres i ukonstytuował się w sposób następujący:

przewodniczący — tow. dr Żuniak Józef, wiceprzewodn. — tow. Nowicka Małgorzata i Górecki Juliusz, sekretarz — tow. Zieliński Jerzy.

Po ukonstytuowaniu się Centr. Sąd Partyjny poddał szczegółowej dyskusji i uchwalił jednomyślnie po myśli art. 77 statutu organizacyjnego Regulamin Sądów Partyjnych PPS.

Wyjazd delegacji

WARSZAWA, 26. 9. (SAP) W nocy 26 b. m. wyjeżdża z Warszawy do Paryża na międzynarodową konferencję Młodzieży Socjalistycznej delegacja polska w składzie: przew. KC. OMTUR tow Ryszard Obrączka, przew. KWZNMS tow. J. Strzelecki, sekr. generalny ZNMS tow. J. Ciubowa oraz tow. Ryszard Wojna — korespondent SAP.

Statki polskie wracają

GDAŃSK, 27. 9. 20 b. m. wrócił CUP, dla spraw rewindykacji transportu kpt. Kabin z Kilonii i Havru do kraju.

Przywiózł on do portu zespół jednostek składający się z rewindykowanych statków zabranych przez Niemców w Gdańsku oraz jednostek zakupionych z demobilu amerykańskiego przez polską misję w Paryżu.

Z jednostek rewindykowanych z Kilonii przybyła pogłębiarka „Nowa Druga", która po remoncie rozpocznie pracę w porcie.

Z demobilu przybyły pływające warsztaty reparacyjne oraz motorowy tankowiec i inne.

Churchill na usługach reakcji

MOSKWA, 27. 9. Radio Moskwa nadało w swej audycji w języku angielskim komentarz polityczny red. Piotra Orłowa, który stwierdził, że osoba Churchilla jest wygrywana jako główny atut w planach ustalonych przez środowiska reakcjonistów w Wielkiej Brytanii i Ameryce.

Mają one na celu podważanie powojennej współpracy sojuszników i utworzenie bloku niektórych wielkich państw.

Oddział europejski ONZ

LONDYN, 27. 9. (BBC). Przedstawiciel rządu szwajcarskiego udał się do Nowego Jorku, aby rozmówić się z generalnym sekretarzem ONZ Trygwe Lie w sprawie ewentualnego utworzenia oddziału ONZ w Szwajcarii.

Z Paryża

Włochy uznają suwerenność Albanii, Grecji i Abisynii

LONDYN, [illegible] 9. [illegible] posiedzeniu włoskiej komisji terytorialnej toczyły się debaty nad [illegible] Włoch do Albanii, Grecji i Abisynii. Przedstawiciel włoski oświadczył, że Włochy uznają niepodległość i suwe[illegible]ność Abisynii, Albanii oraz Grecji.

Na bałkańskiej komisji gospodarczej omawiano sprawę odszkodowań ze strony Rumunii, przy czym obrady obfitowały w ożywione dyskusje, a swój punkt kulminacyjny osiągnęły w tym momencie, kiedy wiceminister spraw zagranicznych Zw. Radzieckiego Wyszyński, zaatakował delegata Stanów Zjednoczonych w związku z żądaniami anglo-sasów wobec Rumunii.

Według zdania Wyszyńskiego Zw. Radziecki poniósł znacznie większe [illegible]ty, prowadząc wojnę z Rumunią niż państwa zachodnie, jednakże pretensje jego są minimalne i w żadnym wypadku nie odpowiadają wartości zniszczeń.

Nawiązując do wygórowanych żądań anglo-saskich, Wyszyński stwierdził, że o kosztach utrzymania wojsk Stanów Zjednoczonych mogą powiedzieć rządy zainteresowanych państw, w których one się znajdują.

Mając na myśli nikłą wartość odszkodowań należnych anglo-sasom w stosunku do wysokości kosztów produkcji bomby atomowej, Wyszyński powiedział: „Ile kosztuje bomba atomowa, nie wiem, bo nie interesuję się wcale bombą atomową”.

PARADOKSALNY ZAKAZ

Na komisji wojskowej rozpatrywano sprawę Bułgarii, przy czym zabroniono temu państwu używania bomby atomowej i broni nowoczesnej.

Jugosławia oskarża

W odpowiedzi na zarzuty brytyjskiego ministra spraw Zagranicznych jakoby Jugosławia dostarczała broni powstańcom greckim, z oficjalnych źródeł jugosłowiańskich podano w środę w nocy, że oskarżenie to pochodzi ze źródeł wrogich Jugosławii i że w Grecji prowadzona jest wroga propaganda przeciwko Jugosławii celem odwrócenia uwagi od wypadków w kraju i zrzucenie z siebie odpowiedzialności.

W Grecji panuje terror, który zmusił spokojną ludność do porzucenia swych siedzib i ucieczki w góry. Rzecznik jugosłowiański zapytuje, dlaczego takie same niepokoje zdarzają się w Tessalii i Peloponezie, dokąd Jugosłowianie nie mogliby dostarczać pomocy, o którą są oskarżani.

Oświadczenie prem. czeskiego

PRAGA, 27. 9. (PAP) W czwartek przemawiał premier czecho-słowacki Gottwald i oświadczył między innymi, że pakt przyjaźni między Czechami a Polską zostanie wkrótce zawarty.

„Naszym zdaniem granice zachodnie Polski są ostateczne” — powiedział Gottwald.

W obliczu groźby niemieckiej rozumny głos czeski

PRAGA, 27. 9. (PAP). Dziennik czeski „Nova Svoboda”, nawiązując do mowy min. Byrnesa w Stuttgarcie oraz mowy Churchilla w Zurychu stwierdza, że głosy obu przedstawicieli demokracji stwarzają nowe niebezpieczeństwo dla świata, a przede wszystkim dla Europy.

„Silne Niemcy to nie tylko groźba wobec Związku Radzieckiego — pisze dziennik — ale i śmiertelne niebezpieczeństwo dla wszystkich ziem słowiańskich, przede wszystkim dla ich bezpośrednich sąsiadów: Czechosłowacji i Polski.

Nasze miejsce nie jest między wschodem i zachodem, ale między Wschodem a Niemcami”.

BYĆ ALBO NIE BYĆ

Losy nasze jak i Polski związały się na śmierć i życie nie tylko ze Związkiem Radzieckim, ale i wzajemnie między obydwoma naszymi narodami.

Porozumienie się, czy nieporozumienie się z Polską oznacza alternatywę: być albo nie być.

KONIECZNOŚĆ POROZUMIENIA

Wiemy, że dziś jeszcze istnieje wiele rzeczy, które drażnią, a które muszą ulec naprawie. Wiemy jednak, że wszystko to wymaga spokoju, czasu, cierpliwości a przede wszystkim to są rzeczy błahe wobec straszliwych następstw, które czekałyby w przyszłości zarówno nas, jak i Polaków, gdyby samowolnie przekreślono możliwości porozumienia się. Nasi i polscy mężowie stanu widzą jasno i dlatego czynią wszystko, aby znaleźć drogę do porozumienia się w sprawie, która nas jeszcze rozdziela.

Depesza do Wallace'a

NOWY JORK, 27. 9. (PAP). Przywódca egipskiej partii narodowej Ramadan Pasza nadesłał na ręce Wallace'a następującą depeszę:

„Polityka brytyjska w Egipcie jest dowodem imperializmu brytyjskiego. Naród egipski ma nadzieję, że Wallace w walce o pokój światowy pomoże narodowi egipskiemu wyzwolić się z niewoli angielskiej”.

Jak wiadomo, Wallace w jednym ze swych przemówień wystąpił przeciwko imperializmowi brytyjskiemu na bliskim [illegible].

Amnestia w Bułgarii

SOFIA (PAP). Z okazji proklamacji republiki tymczasowy prezydent republiki bułgarskiej Wasyl Kołarow wydał rozkaz natychmiastowego zwolnienia 2462 więźniów, w tym 1622 politycznych przestępców.

Znowu katastrofa

LONDYN, 27. 9. (PAP). Agencja Reutera donosi, że 4-motorowy brytyjski samolot pasażerski typu „Halifax” w przelocie z Francji do Londynu uległ niedaleko wybrzeży belgijskich katastrofie i wpadł do morza. Jeden z pasażerów Norweg, został zabity.

Co może „zrobić”?

LONDYN, 27. 9. (BBC). Otwarta obecnie w Londynie wystawa „Wielka Brytania może to zrobić”, będzie przedłużona o jeden miesiąc, ze względu na jej wielkie powodzenie.

„Problem pokoju” Odczyt K. Zilliacusa w Warszawie

WARSZAWA, 27. 9. (PAP) Przebywający w Warszawie K. Zilliacus, członek angielskiej Partii Pracy wygłosił 26. b. m. w kinie „Polonia” w Warszawie odczyt pod tyt. „Problemy pokoju”.

Omawiając sytuację w Europie po upadku faszyzmu, Zilliacus podkreślił decydującą rolę stosunków między Anglią a Związkiem Radzieckim. Po zwycięskich wyborach Partii Pracy i wkroczeniu na drogę rewolucji społecznej, Anglia ma do odegrania ważną rolę, jako czynnik pośredni między systemami społecznymi Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych.

Wielki dynamizm Partii Pracy w stosunkach wewnętrznych, jest niewspółmierny do jej roli w stosunkach zagranicznych. Stosunek do reżimu [illegible] nośc v [illegible] polityki Stanów Zjednoczonych budzą pewien niepokój.

Przechodząc do omówienia ostatniego oświadczenia Stalina, oraz konsolidacji sił demokratycznych wokół Wallace'a mówca stwierdził, że stanowi to wielki wkład w sprawę pokoju.

Na zakończenie swego przemówienia podkreślił solidarność robotników angielskich w stosunku do świata pracy ZSRR i zaapelował o bliższą współpracę między robotnikami Anglii i Polski.

Z Warszawy Zilliacus udą się w podróż po Polsce przy czym zwiedzi Wrocław i Kraków.

Przeciw trzeciej partii w USA

NOWY JORK, 27. 9. (PAP). Senator demokratyczny ze stanu Floryda, Claude Pepper, znany zwolennik polityki Roosevelta i bliski współpracownik Henry Wallace'a, został zaproszony przez szereg ugrupowań demokratycznych do wygłoszenia przemówień i odczytów w różnych stanach Ameryki Północnej.

W jednym ze swych przemówień Pepper, oświadczył ostatnio, że nigdy nie napadał na prezydenta Trumana i wstrzymuje się przed krytykowaniem rządu, jeżeli jego polityka wydaje się słuszna. Zaznaczył on, że wzywał niejednokrotnie działaczy liberalnych, by przekształcili partię demokratyczną na partię liberalną zamiast stwarzać trzecią partię, odrębną od partii demokratycznej i partii republikańskiej. Zdaniem senatora Peppera, trzecia partia polityczna byłaby skazana w Stanach Zjednoczonych na niepowodzenie.

Przed powrotem króla do Grecji

LONDYN, 27. 9. (BBC). W związku z mającym nastąpić w przyszłą sobotę przybyciem króla Jerzego, sytuacja w Grecji zaostrza się. Król Jerzy przybędzie do Aten na kontrtorpedowcu, po czym uda się do katedry, do gmachu parlamentu, gdzie wygłosi przemówienie.

Państwa zach. i UNRRA udzielą poparcia powracającym

LONDYN 27. 9. (PAP). Europejskie biuro UNRRA w Londynie ogłosiło we czwartek plan zakrojonej na szeroką skalę akcji, mającej na celu zaopatrzenie w żywność na 60 dni każdego uchodźcę polskiego, który będzie wyjeżdżał z Niemiec do Polski w okresie od 1 października do 31 grudnia.

Plan ten został również opublikowany przez brytyjską, amerykańską i francuską armię okupacyjną w Niemczech.

Osobisty przedstawiciel [illegible]go dyrektora UNRRA sir Humprey Dale stwierdził, że plan ten opracowano w celu zachęcenia obywateli polskich do powrotu do Ojczyzny przed nadchodzącą zimą.

W trzech strefach okupacyjnych Niemiec znajduje się jeszcze 355 tys. uchodźców polskich. Żywność dla uchodźców zostanie dostarczona przez rządy brytyjski, amerykański i francuski za pośrednictwem armii okupacyjnych w Niemczech.

W odezwie skierowanej do uchodźców polskich, sir Humprey Dale zawiadamia ich, że 60-dniowa racja żywności będzie stanowiła dodatek do normalnych przydziałów, przyznawanych Polakom przez rząd polski po powrocie do Ojczyzny.

Dalej odezwa stwierdza, że rząd polski udzieli powracającym Polakom wszelkiej możliwej pomocy przy zagospodarowaniu się w kraju.

Holandia przed powzięciem decyzji

Traktaty i zwiększone załogi w Indonezji

BRUKSELA, 27. 9. (PAP). Z Hagi donoszą, że wielka ilość strajków i zajść, w czasie których zginął jeden obywatel Amsterdamu, wskazuje na niepokój, z jakim Holendrzy oczekują wznowienia rokowań z Indonezją.

Rząd holenderski poczynił krok decydujący i w tym celu wysłał do Batawii komisję złożoną z 3 wyższych urzędników, zaopatrzonych w specjalne pełnomocnictwa. Jednocześnie do Indonezji wysłane zostały świeże kontyngenty wojsk.

Właśnie wysyłki nowych wojsk, przeznaczonych do opanowania Jawy i Sumatry, wywołały zamieszki w Amster[illegible].

70.000 WOJSKA WYSTARCZY

Holenderski minister kolonii Jonkman oświadczył, że wskutek chaosu pozostawionego po okupacji japońskiej, pewna liczba wojsk jest niezbędna.

W końcu listopada, po opuszczeniu Indonezji przez wojska holenderskie [illegible] żołnierzy holenderskich. Minister kolonii uważa tę liczbę za wystarczającą.

Jonkman podkreślił, że stosunki pomiędzy Indonezją a Holandią będą oparte na zasadzie równości.

Propaganda i rzeczywistość

Obrona przed bombą atomową jest możliwa

Rektor Uniwersytetu Warszawskiego, prof. Pieńkowski, który jako przedstawiciel Polski i jej świata naukowego uczestniczył w doświadczeniach z bombą atomową na Bikini — przyjął przedstawiciela Socjalistycznej Agencji Prasowej, któremu udzielił w toku rozmowy interesujących informacyj i spostrzeżeń w związku z przeprowadzonym przez marynarkę amerykańską eksperymentem.

Jak wiadomo, delegacja polska obserwowała przebieg obu eksperymentów z bombą atomową z pokładu amerykańskiego okrętu wojennego »Panamilde, stanowiącego jedno z ogniw łańcucha 120 okrętów obserwacyjnych, rozrzuconych na wielkiej przestrzeni dokoła atolu Bikini. Za pierwszym razem okręty te znajdowały się w odległości 15, a za drugim około 10 mil morskich od ustalonego miejsca wybuchu.

SPOSTRZEŻENIA

Eksplozja bomby atomowej wywołuje trzy potężne zjawiska: olbrzymie ciśnienie, wysoką temperaturę i zabójczą promieniotwórczość, przy czym — jeżeli chodzi o bezpośrednie działanie — to największe szkody wywołuje ciśnienie powietrza, które nietylko zniszczyło urządzenia pokładowe okrętów doświadczalnych, ale zgniotło wprost całe statki, względnie łodzie desantowe.

Za drugim razem, kiedy wybuch nastąpił 8 do 10 metrów pod powierzchnią wody, zjawisko ciśnienia było jeszcze potężniejsze, gdyż udzieliło się wodzie. Olbrzymie masy wodne, wyrzucone zostały w powietrze, a następstwa wybuchu były cięższe, niż w poprzednim doświadczeniu. Gdyby na okrętach doświadczalnych znajdowała się załoga, to niechybnie zginęłoby z niej od razu w pierwszej chwili 30 do 50 procent ludzi.

Zjawiska natury termicznej są mniej groźne, choć pożary przez nie wywołane stały się przyczyną zniszczenia okrętu »Indepedence«. Wprawdzie nie bezpośrednie, niemniej jednak zabójcze jest działanie sił promieniotwórczych, wyzwolonych przez wybuch bomby atomowej. Niewidoczne dla oka promienie powodują w organiźmie żywym powolny zanik czerwonych ciałek krwi, wobec którego medycyna jest bezradna. Po pewnym czasie następuje nieunikniona śmierć.

Pod względem natężenia i aktywności sił promieniotwórczych zachodziła duża różnica pomiędzy pierwszym a drugim doświadczeniem. Wybuch bomby w powietrzu uniósł masy gazu i rozprószył je w atmosferze. Dzięki temu okręty obserwacyjne już po 3-ch godzinach mogły wejść do atolu, a trzeciego dnia można już było udać się na pokłady statków doświadczalnych, uszkodzonych przez wybuch.

Inaczej było po eksplozji bomby atomowej pod powierzchnią morza. Ciała promieniotwórcze, które powstały z rozkładu plutonu zmieszały się z wodą i wyrzucone w powietrze, spadły z powrotem na powierzchnię oceanu, a co za tym idzie, również na okręty ustawione w tym miejscu. Aktywność sił promieniotwórczych była tym razem tak duża, że nawet po upływie 10-ciu dni trudno byłoby [illegible]

OCENA

Z rozmów przeprowadzonych po doświadczeniach z bombą atomową można wypośrodkować następującą opinię obserwatorów i ludzi nauki: Jest to broń na potworną skalę. Przestrzeń, objęta jej działaniem jest niewspółmiernie większa od tej, na której uwidaczniają się ślady eksplozji jakichkolwiek znanych dotąd środków wybuchowych. Szkody przez bombę wyrządzone przewyższają w znacznym stopniu zniszczenia dokonane przez 6-tonowe bomby lotnicze. Mimo to bomba atomowa nie jest bronią, na którą nie możnaby znaleźć antidotum w postaci innej broni o charakterze obronnym. Wprowadzi ona rewolucyjną zmianę taktyki i sposobu walki, ale nie uniemożliwi prowadzenia walki w ogóle. Tym bardziej nie ma co się obawiać, aby — jak to twierdzą niektórzy — istniała jakakolwiek groźba dla kuli ziem[illegible]

Nie mniej okropne skutki [illegible] bomby atomowej powinny być silnym hamulcem dla narodów świata. Hasłem ogólnym powinno się stać: »Energia atomowa nie dla gubienia, lecz dla uszczęśliwienia ludzkości«. Wzorem pod tym względem są uczeni Kanady i Francji, którzy oświadczyli, że badania swoje prowadzić będą jedynie w celu zastosowania energii atomowej dla pokojowych potrzeb ludzkości.

Możliwości wykorzystania w tym kierunku kolosalnych źródeł energii są w tej chwili nie do ocenienia. »W każdym razie, jak powiedział rektor Pieńkowski — metodyka przyrodoznawczego myślenia jest na właściwym torze, skoro można było w tak krótkim czasie od teoretycznego tylko wnioskowania dojść poprzez zjawisko rozbijania atomów aż do tworzenia pocisków o potwornej mocy niszczącej«.

Kierunek myśli przyrodniczej jest tak poprawny, że wyniki wybuchu pierwszej bomby atomowej w New Mexico były dokładnie przewidziane przez naukowców w pracy laboratoryjnej.

O rekord szybkości

Kapitan Donaldson, który 15 dni temu pobił rekord światowy szybkości samolotów, wystartował we wtorek rano na swym »Meteorze«, by pobić tym razem swój własny rekord (616 mil angielskich — 985,6 km na godzinę).

Donaldson rozpoczął pierwsze próby wczesnym rankiem, a kiedy warunki atmosferyczne okazały się odpowiednie, wystartował o [illegible] minut 55. Rezultaty b[illegible] ciągu dnia.

Również dowódca eskadry Waterson postanowił pobić rekord światowy i wystartował na swoim »Star Meteor« o 8 rano. Przed tym osiągnął 614 mil — 984,4 km. na godzinę.

Brak mięsa

NOWY JORK (SAP). Wtorek był dniem, w którym odczuto największy brak mięsa na rynkach wszystkich miast Stanów Zjednoczonych. Brak mięsa przypisuje się spekulacji hodowców w celu uzyskania wyższych cen w związku z oczekiwaną zwyżką po przywróceniu kontroli cen. Brak mięsa spowodował usunięcie około 15.000 robotników z pracy w przedsiębiorstwach konserw mięsnych. W związku z tym grozi również brak w zakresie produktów ubocznych jak skóra, słonina i mydło.

Głos „Prawdy"

Przeciw machinacjom kapitalistów francuskich

Specjalny korespondent „Prawdy" Isakow ogłosił artykuł, w którym atakuje środowisko kapitalistów francuskich, którzy najpierw współpracowali z Hitlerem, a teraz zwracają się do świata anglo-saskiego tylko przez nienawiść do komunizmu.

Komentując niedawny artykuł publicysty angielskiego Waltera Hilla w piśmie francuskim „Le Monde", Izakow pisze, że autor artykułu walczy o podpisanie długoterminowego układu ekonomicznego anglo-francuskiego. Jako podstawy traktatu Hill proponuje zasadę podziału pracy ekonomicznej między dwoma krajami.

Dziennikarz radziecki twierdzi, że łatwo sobie wyobrazić jaki to „podział pracy" może istnieć teraz między Francją a Anglią. Rzecz polega tylko na tym, by urzeczywistnić plany niektórych sfer anglo-saskich, uniemożliwić Francji odbudowę ciężkiego przemysłu, zniszczonego przez wojnę i ograniczyć przemysł tylko do roli dostawcy przedmiotów zbytku dla bloku anglo-saskiego.

Są to możliwości współpracy, które niepokoiły już ongi Jerzego Clemenceau — takie same możliwości, jakie istnieją między jeźdźcem i koniem. Anglia naturalnie wystąpiłaby w roli jeźdźca.

Isakow uważa, że w kulisach polityki francuskiej działają pewne siły na korzyść bloku anglo-saskiego i to dało się odczuć w stanowisku delegacji francuskiej na Konferencji Paryskiej. Zwolennicy polityki anglo-saskiej starają się wciągnąć Francję w orbitę Anglii i przeprowadzają gwałtowną propagandę przeciwko francusko-radzieckiemu paktowi przymierza i wzajemnej pomocy.

W konkluzji Isakow wyraził raz jeszcze nadzieję, że ciemne machinacje „200 rodzin" kapitalistów zostaną udaremnione przez naród francuski.

Poseł Zilliacus w Polsce

Zainteresowanie Polską dzisiejszą i jej sprawami na zachodzie, a zwłaszcza w Anglii, jest coraz większe. Najlepiej świadczą o tym wizyty polityków brytyjskich w Polsce. Szczególne zainteresowanie wykazują przedstawiciele Partii Pracy. Nawiązano serdeczny kontakt pomiędzy przedstawicielami Polskiej Partii Socjalistycznej, a niedawno wizytującymi Polskę przedstawicielami Partii Pracy z prof. Lasky i sekretarzem generalnym Morganem Phillipsem na czele.

Obecnie do Polski przyjechał na zaproszenie Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych poseł do Izby Gmin z ramienia Partii Pracy K. Zil[illegible]

Nazwisko jego stało się ostatnio popularne nie tylko w Anglii. Szczególnie zaś jest znany poseł Zilliacus w krajach Europy środkowej i wschodniej, gdyż w pewnym sensie stał się specjalistą w zagadnieniach dotyczących tych państw.

Przed niedawnym czasem tow. Zilliacus powrócił do Londynu z dłuższej wycieczki do Bułgarii i Jugosławii. W Partii Pracy, której struktura polityczna jest zupełnie inna, niż w naszych stronnictwach politycznych, należy poseł Zilliacus do radykalnego, lewego odłamu. Odłam ten od dłuższego czasu odnosi się krytycznie do pewnych posunięć politycznych rządu brytyjskiego, zwłaszcza zaś do polityki ministerstwa spraw zagranicznych.

Zilliacus jest zwolennikiem najdalej idącej współpracy z Z. S. R. R., gdyż tylko ta współpraca może doprowadzić do realnego utrwalenia pokoju. W tym duchu pomyślany także był wyjazd do Moskwy Misji Dobrej Woli, składającej się z czołowych przedstawicieli Partii Pracy.

My, polscy socjaliści serdecznie witamy u nas posła Zilliacusa, gdyż zdajemy sobie sprawę, że i [illegible]ta z jednej strony przyczyni się w dużym stopniu do rozprzestrzenienia na świecie istotnej prawdy o Polsce dzisiejszej, a z drugiej do nawiązania ściślejszych stosunków z przedstawicielami brytyjskiego życia politycznego.

POWITANIE

WARSZAWA. W środę, 25 b. m., o godz. 11.35 przyleciał do Warszawy na lotnisko Okęcie poseł Partii Pracy do Izby Gmin, K. Zilliacus. Na lotnisku witali posła Zilliacusa przedstawiciele Zarządu Głównego Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych, tow. poseł dr. Henryk Jabłoński, prezes Zarządu TUR i sekretarz CKW PPS, wiceprezesi TUR dr. Celina Bobińska i Władysław Winiarski, oraz mgr. St. Dobrowolski, sekretarz generalny TUR i kierownik Wydz. Zagranicznego CKW PPS.

Krótkie przemówienie powitalne imieniem CKW PPS i Zarządu Głównego TUR wygłosił tow. poseł dr. Jabłoński.

Poseł Zilliacus jest gościem Zarządu Głównego TUR.

Oświata dociera wszędzie

Akcja uniwersytetów ludowych i powszechnych

W roku szkolnym 1945/46 było czynnych 42 internatowych uniwersytetów ludowych, w czym 35 internatowych uniwersytetów ludowych mieściło się w poniemieckich siedzibach przejętych przez instytucje prowadzące uniwersytety ludowe po reformie rolnej. Po wojnie internatowe uniwersytety ludowe ukończyło 1462 słuchaczy, co stanowi 1/4 liczby absolwentów całego okresu międzywojennego. Liczba uniwersytetów ludowych została w stosunku do stanu z roku 1939 podwojona.

Poszczególne uniwersytety ludowe są prowadzone przez specjalne do tego celu powstałe regionalne towarzystwa uniwersytetów ludowych, a nadto przez organizacje społeczne jak Wici, ZNP, Samopomoc Chłopska.

Opiekę nad internatowymi Uniwersytetami ludowymi pełni Tow. Uniwersytetów Ludowych Rzeczypospolitej; Ministerstwo Oświaty prowadzi nadzór pedagogiczny i wspiera je finansowo.

W roku szkolnym 1945/46 było czynnych 120 uniwersytetów powszechnych z liczbą słuchaczy około 7.200, co odpowiada stanowi z 1939 r.

Uniwersytety powszechne są organizowane przez władze szkolne, samorząd terytorialny i Towarzystwo Uniwersytetów Robotniczych. Uniwersytetów powszechnych T. U. R. w roku szkolnym 1945/46 było 13, organizacja i program tych uniwersytetów ludowych były jednolite, określone przez Zarząd Główny TUR.

Tak więc siecią zarówno internatowych uniwersytetów ludowych jak i uniwersytetów powszechnych został objęty cały obszar Polski.

Ankieta radiowa dla robotników

Pragnąc poznać zainteresowania i życzenia słuchaczy robotniczych, Polskie Radio zorganizowało specjalną ankietę dla robotników. Formularze ankiety będą rozkolportowane w terenie przez CKZZ oraz rozgłośnie Polskiego Radia i radiowęzły, zainstalowane w ośrodkach przemysłowych.

Organizacje robotnicze i robotnicy, pragnący wziąć udział w ankiecie, a do których nie dotrą egzemplarze ankiety, proszeni są o zwrócenie się bezpośrednio do Biura Studiów Polskiego Radia, Warszawa, ul. Koszykowa Nr 8, w sprawie nadesłania odpowiednich formularzy. Odpowiedzi mogą być nadsyłane zbiorowo przez grupy słuchaczy. Termin nadsyłania odpowiedzi na ankietę upływa 1 listopada 1946 r.

KURS DLA SEKRETARZY RAD ZAKŁADOWYCH

Okręgowa Komisja Zw. Zawodowych zawiadamia, że 10cio dniowy kurs dla sekretarzy Rad Zakładowych w Krakowie rozpocznie się dnia 4 X. 1946 r. Kandydaci winni się zgłaszać po odbiór kart uczestnictwa w dniach od 1 do 3 października br do O. K. Z. Z. Rynek Gł. 34 II. piętro pokój 18 do godz. 18-tej.

Dzieło robotników huty

W hucie „Bankowej" w Dąbrowie odbyła się niecodzienna uroczystość uruchomienia dwóch nowych działów produkcji, odbudowanych własnymi siłami przez robotników i techników tego zakładu pracy. Oba te działy będą miały duże znaczenie dla potrzeb polskiego kolejnictwa.

Dział prasowni kół bosych pozwoli na wyprodukowanie miesięcznie około 5 tys. kół, które po uzupełnieniu obręczami będą przekazywane kolei.

Produkcja huty „Bankowej" w połączeniu z produkcją huty „Gliwice" nie tylko pokryje zapotrzebowanie krajowe, ale pozwoli na rozpoczęcie eksportu.

Prostownica rolkowa, którą zmontowali robotnicy huty „Bankowej", jest maszyną skomplikowaną, służącą do prostowania szyn. Składa się ona z około 3 tys. części. Wszystkie te części wykonano samodzielnie w hucie „Bankowej", co zadaje kłam twierdzeniu przedwojennych kół przemysłowych, że polskie huty nie są zdolne do budowy tego rodzaju urządzeń. Zainstalowanie prostownicy pozwoli obecnie na produkcję 4 do 5 tys. ton szyn.

Potrzeba krytyki

O ideologiczny poziom kultury radzieckiej

W związku z postanowieniami komitetu centralnego WKPB o czasopismach „Zwiezda" i „Leningrad", o repertuarze teatrów dramatycznych i sposobach polepszenia go, oraz o filmie „Bolszaja Żyzn", w których poddana została ostrej krytyce działalność niektórych pisarzy radzieckich, kierowników artystycznych teatrów oraz reżyserów filmowych, przeprowadzono ostatnio szereg zebrań i posiedzeń, na których omawiane były postanowienia KC.

Dyskusje nad sposobami podniesienia poziomu ideologicznego i artystycznego literatury i sztuki radzieckiej prowadzone są na zebraniach Związku Pisarzy Radzieckich w Moskwie, Leningradzie i innych miastach.

Na zebraniach kierowników artystycznych teatrów moskiewskich, na posiedzeniach organizacji dramaturgów, pracowników filmowych i innych.

W tych dniach rozpoczyna się dyskusja wśród aktorów w rosyjskim towarzystwie teatralnym oraz w Związku Kompozytorów Radzieckich. Na łamach prasy zamieszczone są artykuły krytyczne, poświęcone poszczególnym dziedzinom sztuki. W najnowszym numerze organu wydziału propagandy i agitacji [illegible] „Kultura i Życie", poddano krytyce pewne braki gazet „Izwiestia", „Komsomolskaja Prawda", „Moscow News", „Trud", oraz szereg gazet o charakterze specjalnym. Organ wydziału zarzuca między innymi „Izwiestiom", że w ciągu ośmiu i pół miesiąca gazeta nie zamieściła żadnego artykułu o Polsce.

„Na zebraniu czytelników „Izwiestii" — donosi „Kultura i Życie" — redakcja musiała wysłuchać nie mało słusznych zarzutów pod swoim adresem. Czytelnicy mówili, że gazeta źle pomaga pracownikom aparatu radzieckiego, unika ostrej krytyki braków w działalności organizacji radzieckich".

W artykule wstępnym p. t. „Podwyższyć poziom ideologiczny naszych gazet" „Kultura i Życie" stawia gazetom radzieckim szereg poważnych zarzutów podkreślając między innymi, iż „w chwili obecnej szereg gazet centralnych nie wiele różni się między sobą w treści, dział zagraniczny jest źle prowadzony, mało zamieszcza się artykułów o planie pięcioletnim, słabo naświetla się przebieg współzawodnictwa socjalistycznego, nie odzwierciedlone jest właściwie różnorodne życie narodów Zw. Radzieckiego" itd.

Czasopismo analizuje przyczyny takiego stanu rzeczy i sposoby zaradzenia mu i konkluduje: „gazety winny odznaczać się wysokim poziomem teoretycznym, umiejętnością zasadniczego traktowania zagadnień aktualnych i oświetleniem ich naukowo — w duchu teorii marksistowsko-leninowskiej. Gazety winny propagować bogate doświadczenie budownictwa socjalistycznego i krytykować śmiało braki w pracy.

Wielkie i odpowiedzialne są zadania — kończy artykuł wstępny — stojące w chwili obecnej przed gazetami centralnymi. Wykonanie tych zadań pozwoli partii i państwu podnieść w wysokim stopniu poziom całej prasy ideologicznej i zwiększyć jeszcze bardziej rolę prasy jako najsilniejszego narzędzia organizacyjnej partii bolszewickiej i państwa radzieckiego.

Z ekranu

„Wielki przełom"

Mimo niekiedy przychylnej oceny sprawozdawców wyświetlane dotychczas na ekranach krakowskich filmy sowieckie nie należały jednak poza nielicznymi wyjątkami, do specjalnie pozytywnych osiągnięć artystycznych.

Zarówno ich reżyseria jak i gra poszczególnych aktorów pozostawiała trochę do życzenia, mimo, że nie można było odmówić i pewnych cech dodatnich, jak chociażby wspaniała oprawa niektórych filmów historycznych np. »Iwana Groźnego«, czy wspaniałe techniczne zdjęcia z walk o Krym.

Uderzała w nich monumentalność przy braku artystycznej finezji.

»Wielki Przełom« reżyserowany przez F. Ermlera zdobył sobie w Związku Radzieckim opinię szczytowego osiągnięcia współczesnego artyzmu filmowego i to pod każdym względem.

Temat: walka o Stalingrad, kulminacyjny punkt napięcia zmagań wojennych, po którym nastąpił »wielki przełom«: odwrót Niemców, nowa karta historii świata.

Akcja rozgrywa się w głównej kwaterze armii radzieckich i na froncie: pod i w samym Stalingradzie.

Rolę głównodowodzącego wojsk radzieckich, i zwycięzcy spod Stalingradu gra M. Dzierżawin.

Jest on dużą i główną osią całej akcji, dookoła której narasta splot wydarzeń, aż do momentu końcowego rozstrzygnięcia załamania się ofensywy niemieckiej.

Role najbliższego otoczenia Murawiewa-Dzierżawina, jego sztabowych towarzyszy broni i doradców grają: Abrikosow jako generał-lejtnant Kriwenko, Andrejewski — jako generał-major Winogradow i niezapomniany szofer Murawiewa, Minutka — W. Wernes.

Film rozpoczyna się momentem objęcia przez Murawiewa dowództwa odcinka frontu w krytycznym momencie niepowstrzymanego naporu zwycięskich wojsk niemieckich. Następuje chwilowe załamanie frontu w rejonie Michajłówki, straceńcze walki o każdy skrawek ziemi i każdą cegłę poszczególnych domostw. Zaznaczająca się od dawna różnica zdań wśród sztabu Murawiewa występuje jaskrawo w krytycznych momentach niepowodzeń, spotyka go też tragedia osobista: śmierć żony, walczącej jako skromna sanitariuszka na dowodzącym przezeń odcinku, ginie »Minutka« jego szofer-przyjaciel, który dobrowolnie zgłasza się na pewną niemal śmierć dla wypełnienia zadania: ginie półrozszarpany w straszliwym ogniu huraganowym łącząc ustami dwa porwane końce połączenia telefonicznego. Staje się żywym, nie martwym już kablem telefonicznym, ratując w opresji całość frontu i swego wodza.

W tym momencie największego napięcia splotu wydarzeń nadchodzi do Murawiewa depesza od głównego wodza, od Stalina: dowiedziawszy się o nieszczęściu jakie spotkało Murawiewa Stalin przesyła mu słowa najprostsze, i dlatego właśnie pełne ukojenia i otuchy.

Zbliża się zima, a z nią ostateczne natarcie niemieckie zmierzające do odepchnięcia nieprzyjaciela i zdobycia twierdzy, z nią zaś dogodnej pozycji na długoterminowe leże zimowe. Murawiew przez swój wywiad dowiaduje się o planach Niemców. Na godzinę przed zamierzonym uderzeniem, uprzedza atak niemiecki, uderzając pierwszy, huraganowym ogniem artyleryjskim niszczy przygotowane armie wroga, osłabiając tym samym atak, który trafia jakby w próżnię. Niemcy przegrywją walną bitwę. następuje panika. W ręce sowieckie dostaje się cały sztab niemiecki wraz z głównodowodzącym gen. Klausem. Wielki przełom nastąpił! Odwróciła się karta wojny, odwróciły ją własne armie radzieckie pod Stalingradem.

Opinia sowiecka była słuszna: »Wielki Przełom« jest naprawdę wielkim filmem, osiągnięciem artystycznym na miarę światową. Spełnia on wszystkie wymagania stawiane dzisiejszej reżyserji, technice i nowoczesnej budowie fabuły filmowej.

Na specjalne jednak podkreślenie zasługuje gra artystów. Można ją określić tylko jednym słowem: wspaniała. Czy ta opinia jest słuszna, będzie mógł każdy sprawdzić już niedługo. »Wielki Przełom« ukaże się na afiszach już za parę dni.

(I. K.)

Przegląd szeregów spółdzielczych

Mówiąc o obchodach Dnia Spółdzielczości trzeba zdać sobie sprawę jakie organizacje spółdzielcze w Polsce biorą udział w marszu pod tęczowymi sztandarami ruchu spółdzielczego.

Zacznijmy od najniższych komórek, tj. od spółdzielni wiejskich. Na wsi działają od dziesiątek lat jako najstarsze i najbardziej rozpowszechnione cztery typy spółdzielni:

spółdzielnie kredytowe zwane od swego pioniera Kasami Stefczyka, gromadzą oszczędności i udzielają pożyczek;
wiejskie spółdzielnie spożywców, prowadzące sklepy społeczne w najmniejszych miejscowościach i dbające o interesy rolnika jako konsumenta;
spółdzielnie rolniczo-handlowe, istniejące w większych miejscowościach i nastawione na służenie rolnikowi jako producentowi;
wreszcie *spółdzielnie mleczarskie*, dbające o zbyt wyprodukowanego przez rolnika nabiału.

W zmienionej znacznie przez reformę rolną sytuacji gospodarczej wsi postanowiono przy pomocy spółdzielczości scalić wysiłki chłopskie. Nowy chłopski ruch zawodowy stworzył w okresie rocznym wielki zastęp spółdzielni pod nazwą *Gminnych Spółdzielni Samopomoc Chłopska*. Ten nowy typ spółdzielni rolniczych utrwalił już swoje miejsce wśród innych zasłużonych typów spółdzielni na wsi. Listę spółdzielni rolniczych zamykają spółdzielnie o charakterze specjalnym jak np. *Spółdzielnia Zdrowia* tak ważne w naszych wiejskich warunkach zdrowotnych, a których w Polsce istnieje niewiele.

Na terenie miast i osiedli robotniczych rozwijają działalność głównie dwa typy spółdzielni, a to *handlowe spółdzielnie* spożywców oraz różnego rodzaju *spółdzielnie pracy*.

Miejskie spółdzielnie spożywców starają się regulować ceny najważniejszych artykułów, oraz poprzez swe rozsiane po całym mieście sklepy dotrzeć nie tylko do swych członków-konsumentów, ale i do ogółu społeczeństwa.

Spółdzielnie pracy znalazły w nowej Polsce szczególnie duże możliwości rozwojowe. Ta forma spółdzielczości, która postawiła sobie za zadanie usunięcie z życia społecznego pracy najemnej jest niezwykle ważnym elementem w budowie naszego nowego porządku społecznego.

Ze specjalnych typów spółdzielni w miastach nabrały ogromnego znaczenia *spółdzielnie mieszkaniowe i mieszkaniowo-budowlane oraz spółdzielnie wydawnicze i księgarskie*.

Wobec olbrzymich zniszczeń obiektów mieszkalnych, wobec zubożenia społeczeństwa, wobec nadużyć w korzystaniu z mieszkań, na spółdzielnie mieszkaniowe spadają obecnie niezwykle ważne zadania. W Warszawie wobec małej inicjatywy prywatnej w zakresie odbudowy domów mieszkalnych korzystnie ujawniła się na tym odcinku działalność Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej wspierанej przez Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane, również organizację spółdzielczą. W Krakowie zaś świat pracy spogląda pełen zaufania i nadziei na nowo powstałą z inicjatywy Okręgowej Komisji Związków Zawodowych Związkową Spółdzielnię Mieszkaniową.

...ność spółdzielczości na odcinku wydawniczego i prasowego na- mo braku papieru jest nam dobrze znana, co samo świadczy o tym — że nasz trud i na tym odcinku zdaje swój egzamin.

Taka oto szeroka rzeka obejmująca 10 tysięcy spółdzielni wiejskich, miejskich, chłopskich i robotniczych popłynie pod tęczowymi sztandarami w dniu Święta Polskiej Spółdzielczości. W korowodzie tym z województwa krakowskiego weźmie udział 1200 spółdzielni na jego terenie działających.

Na czele reprezentantów poszczególnych rodzajów spółdzielni kroczyć będą przedstawiciele ich central.

W pierwszych szeregach ujrzymy przedstawicieli olbrzymiego aparatu handlowego i wytwórczego, ujętego w ramy Związku Gospodarczego Spółdzielni i nazwanego przez Żeromskiego jednym słowem »Społem«.

Obok nich zobaczymy kierowników Związku Rewizyjnego Spółdzielni, organizacji dbającej o należyty rozwój form spółdzielczych, o szerzenie zasad spółdzielczych, o kontrolę społeczną, o wychowanie nowego człowieka.

Nie mniej poczesne miejsce zajmą tam przedstawiciele Banku Gospodarstwa Spółdzielczego, niedawno powstałego ze zjednoczenia dwu wielkich central finansowych, a to Centralnej Kasy Spółek Zarobkowych i Banku »Społem«.

Nie zabraknie również w pierwszych szeregach niemniej ważnych reprezentantów innych jeszcze central spółdzielczych i pokrewnych instytucji a w szczególności Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych i Związku Samopomocy Chłopskiej.

Ale nie można spośród maszerujących pod spółdzielczymi sztandarami nie wymienić wychowawców młodych pokoleń członków ruchu spółdzielczego, a to kierowników uczelni spółdzielczych, jak Studium Spółdzielczego Uniwersytetu Jagiellońskiego, oraz kierowników innych katedr i szkół spółdzielczych.

Jeśli jeszcze dodamy, że w szeregach spółdzielców w dniu święta spółdzielczości zobaczymy osoby piastujące najwyższe stanowiska w naszych władzach państwowych, to nabieramy przekonania, że realizacja demokracji gospodarczej poprzez spółdzielczość ma w odrodzonej Polsce pełne widoki postępu.

J. GAJDA.

Szkolimy kadry

Młodzież w spółdzielczości

SPÓŁDZIELNIE UCZNIOWSKIE

Walka o sprawiedliwy, społeczny ustrój gospodarczy Polski, w której tak żywa rolą przypadła spółdzielczości, nie może toczyć się bez udziału w niej młodzieży. Skupienie pod tęczowym sztandarem jak najliczniejszych zastępów młodzieży, to jedno z czołowych zadań spółdzielczości. Spółdzielczy ruch młodzieżowy w postaci stworzonych ostatnio na terenie całego kraju spółdzielni uczniowskich (w liczbie siedmiu tysięcy), zatacza coraz szersze kręgi, przenika za szkolne mury. Spółdzielnie te wprowadzają uczniów w formie zabawowej w problemy gospodarcze i społeczne społeczeństwa. Nigdzie tak, jak na tym terenie nie wytwarza się najwłaściwszy stosunek wychowawczy do ucznia. Uczniowie są tu inicjatorami i zarazem wykonawcami pracy.

Szkoła przestaje być odosobnioną instytucją i poprzez spółdzielnię uczniowskie nawiązują kontakt z ruchem spółdzielczym, wrastają w społeczeństwo. Spółdzielnie uczniowskie na terenie miasta prowadzą działalność społeczno-wychowawczą (świetlice, pogadanki, inscenizacje) i gospodarczą, przejawiającą się w zaopatrywaniu młodzieży w pomoce naukowe, dożywianiu, organizowaniu spółdzielni pracy np. zabawkarskiej, warsztatów szewskich, krawieckich, introligatorskich. Wieś stwarza jeszcze szersze możliwości dla spółdzielni uczniowskich. Mogą tam powstawać spółdzielnie pracy i wytwórców (zbieranie i suszenie grzybów, jagód, ziół, uprawa pomidorów, ogrody warzywne i kwiatowe).

Osiągnięte zyski dzielone są zgodnie z zasadami spółdzielczymi. Część nadwyżek przeznaczą się na potrzeby całej gromady uczniowskiej, np na pomoce naukowe, biblioteki, prenumeratę czasopism, sprzęt sportowy, wycieczki szkolne, pomoc niezamożnym uczniom.

SZKOLNICTWO SPÓŁDZIELCZE

Idealnym terenem do realizacji pełnego samorządu spółdzielczego byłyby szkoły spółdzielcze, internackie, w których młodzież mogłaby zaspakajać przez pracę w spółdzielni potrzeby całej grupy na terenie szkoły, od pralni do świetlicy.

Jedyna szkoła tego typu, dająca uprawnienia licealne, znajduje się w Nałęczowie. Szkolą się w niej przyszli działacze ruchu spółdzielczego. Pozostałe, istniejące na terenie kraju 64 szkoły spółdzielcze, dzielą się na szkoły przysposobienia I-go stopnia (po ukończeniu szkoły powszechnej), przygotowujące siły pomocnicze do pracy w spółdzielczości i szkoły II-go stopnia, kształcące pracowników samodzielnych np. kierowników działów.

Istnieją i licea spółdzielcze, otwierające drogę do uniwersyteckich studiów spółdzielczych przy Uniwersytetach Warszawy, Lublina, Krakowa czy Łodzi.

ORGANIZACJE IDEOWE

Po przez spółdzielnie uczniowskie, szkoły spółdzielcze — werbuje spółdzielczość nowych członków. Ogromne zasługi w zasilaniu kadr spółdzielczych ponosi i młodzież pozaszkolna, zrzeszona w organizacjach: OM, TUR, ZWM, Wici, Związku Demokratycznym i harcerstwie. Z inicjatywy Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P. została ostatnio utworzona komisja wychowania spółdzielczego, której zadaniem jest koordynacja pracy spółdzielczej, prowadzonej w organizacjach młodzieżowych, rozpowszechnianie idei spółdzielczej wśród młodzieży zorganizowanej i bezpośrednie związanie tej młodzieży z ruchem spółdzielczym w oparciu o istniejący już aparat spółdzielczy.

Poszczególne organizacje w ramach swoich wydziałów spółdzielczych opracowują wytyczne i metody pracy, nawiązują kontakty z zagraniczną młodzieżą spółdzielczą. Trzej przedstawiciele spółdzielczości młodzieżowej brali ostatnio udział w międzynarodowym zjeździe młodzieży spółdzielczej w Londynie, wkrótce reprezentant młodzieży spółdzielczej wyruszy na międzynarodowy kongres spółdzielczy, który w październiku odbędzie się w Zurychu. Ponadto młodzież zorganizowana inicjuje przeszkolenie referentów i instruktorów.

Na odcinku wiejskim „Wici” zorganizowały w poszczególnych województwach 11 kursów krótkoterminowych dla przeszkolenia spółdzielczego przewodników i referentów młodzieży spośród młodzieży wiejskiej.

Celem zainteresowania spółdzielczością jak najszerszych kół młodzieży, powstał ostatnio projekt uruchomienia klubu dyskusyjnego pod nazwą „Międzyorganizacyjnego Klubu Młodych Spółdzielców” dla młodzieży nieobjętej dotąd żadną organizacją spółdzielczą, oraz kursów korespondencyjnych dla zespołów szkolnych i młodzieży zorganizowanej.

Wszystkie te szkoleniowe placówki dadzą w niedalekiej przyszłości kadry fachowych i uczciwych pracowników ideowych, pionierów ideologii spółdzielczej.

Samorząd spółdzielczy

Spółdzielczość, jako ruch oparty na dobrowolności zrzeszania się członków, w organizacji swej uwzględnia w szerokim zakresie zasadę samorządu. Na długie lata przed wojną w całym kraju działały tzw. rady okręgowe »Społem«, wybierane w każdym okręgu przez spółdzielnie spośród najbardziej zasłużonych i ideowych działaczy.

Podczas wojny rady te również działały, ale pod koniec roku 1942 zostały rozwiązane przez okupanta. Z chwilą odzyskania niepodległości »Społem« i Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P. wznowiły dawną tradycję, powołując je do życia pod nazwą rad oddziałów (w powiatach) i rad okręgów (w województwach). Już w czerwcu i lipcu 1945 r. odbyły się zgromadzenia oddziałowe (powiatowe) spółdzielni, które dokonały wyboru członków rad i dziś prawie we wszystkich powiatach (za wyjątkiem Ziem Odzyskanych) pracują te komórki samorządu spółdzielczego.

W celach informacyjno-instrukcyjnych oba wyżej wymienione Związki wydają miesięcznik pt. »Samorząd Spółdzielczy«. Ostatnio wyszedł z druku Nr. 8—9 tego miesięcznika.

Omawiany numer poza sprawozdaniami i wskazówkami, mieści w sobie ciekawą dla każdego spółdzielcy i obywatela część, noszącą skromny tytuł »Sprawy wspólne«, poruszającą ważkie i istotne zagadnienia życiowe i ideologiczne.

Z artykułu wstępnego tow. Mariana Niczmana, kierownika Biura Samorządu Spółdzielczego, pt. »Pilne zadania«, dowiadujemy się o zamierzeniach spółdzielczości na przyszłość.

»Podstawę działalności spółdzielni stanowi człowiek« (dodać by jeszcze należało, że nie tylko podstawę, ale i główny cel). Dlatego trzeba tego człowieka związać z ideą spółdzielczą, trzeba go pozyskać i uświadomić o wielkiej sile wspólnego działania. Są to właśnie owe »pilne zadania« kołomek samorządu spółdzielczego — rad oddziałów.

Drogami do osiągnięcia tych celów są: usprawnienie działalności już istniejących spółdzielni przez wzmocnienie więzi z członkami (zwoływanie ich kwartalnych zgromadzeń) i rozszerzenie sieci sklepów spożywczych i branżowych — oraz organizowanie nowych spółdzielni na terenach zaniedbanych pod tym względem, a w szczególności na Ziemiach Odzyskanych.

Wojna, jak wszędzie, tak i wśród spółdzielców, przetrzebiła szeregi ludzi czołowych, dlatego też musimy wyszkolić nowe zastępy. To zadanie mają spełnić organizowane przez oba Związki kursy ustne i korespondencyjne.

Miasto dzieci w Rabce

(o. d.). Dnia 25. 9. br. odbyło się w Zarządzie Miejskim w Rabce posiedzenie Wojewódzkiego Wydziału z udziałem przedstawicieli władz centralnych wojewódzkich, lokalnych, wojska, kolei i szkolnictwa pod przewodnictwem krakowskiego wojewody dr Pasenkiewicza.

Na wstępie wojewoda dr Pasenkiewicz podkreślił doniosłość zebrania, zaznaczając, iż kierując się troską o zdrowie dziecka polskiego, należy stworzyć w Rabce miasto dzieci.

Ze względu na zastraszający wzrost gruźlicy wśród dzieci, należy koniecznie przystąpić do jak najszybszej akcji zapobiegawczej. Stowarzyszenie szwajcarskie »Bon Suisse« ofiarowało na tę akcję znaczne fundusze na wewnętrzne lekarskie urządzenia domów dziecięcych, o ile znajdą się odpowiednio zorganizowane zakłady.

Pomoc z zagranicy zostanie przyjęta z wdzięcznością, ale przede wszystkim trzeba liczyć na siebie. Różne zakłady pracy samorzutnie zorganizowały dla swych dzieci domy wypoczynkowe, chodzi jednak obecnie o akcję jednolitą, o federację zakładów istniejących i nowych pod wspólnym kierownictwem lekarskim . opieką.

Powstała zatwierdzona przez Radę Ministrów Międzyministerialna Komisja organizująca sanatoria w Rabce, na czele której stoi dyrektor Departamentu w Ministerstwie Zdrowia dr Tenatycki, Wydział Samorządowy Urzędu wojewódzkiego krakowskiego będzie jej organem egzekutywnym przy współpracy komitetu miejscowego. Na razie do dyspozycji jest 20 milionów złotych.

Dalsze fundusze uzyska się ze sprzedaży 2 parcel w Rabce, również przewidziane są pozycje w budżecie kilku ministerstw. 500 łóżek wraz z pościelą jest już przygotowanych i aprowizacja zapewniona.

Po zebraniu zwiedzono kilka zakładów, które zostaną uruchomione w najbliższym czasie, a więc dawny dom oficerski dla 200 dzieci, do federacji przystąpi również dom Rodziny Kolejowej, którego remont jest na ukończeniu i częściowo jest już uruchomiony i po całkowitej restauracji będzie mógł pomieścić 300 dzieci. Dom Śląski Czerwonego Krzyża, zdecydowany już Dom U. J. i niewykończony jeszcze dom poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci im. Marcinkowskiego i inne.

W ten sposób Rabka stanie się naprawdę miastem dzieci, które przebywając w prewentoriach i sanatoriach, zostaną wyleczone lub uodpornione do walki z gruźlicą.

A imię ich milion

(IK) Jak już wspominaliśmy w jednym z poprzednich numerów naszego pisma — w najbliższych dniach ukaże się na ekranach krakowskich film angielski, zatytułowany „A imię ich milion"... Akcja filmu toczy się w Anglii w czasie pierwszych lat wojny.

Jej tematem są przeżycia dwóch angielskich dziewcząt, które zgłaszają się do wojskowej służby pomocniczej.

Wbrew ich oczekiwaniu zostają przydzielone do jednej z fabryk przemysłu wojennego miast do którejś formacji bojowej, gdzie pracują jako robotnice.

Film ten ukazuje nam wojnę taką, jak widziało ją społeczeństwo angielskie. Głównymi momentami tej „angielskiej wojny" były bombardowania, prace we własnych fabrykach i we własnym kraju i ograniczenia aprowizacyjne.

W każdym momencie wyczuwa się specyficzny nastrój wojny, przeżywanej jak gdyby przez płotek z daleka, jakże inny od wielkiej tragedii, którą przeszła cała Europa podczas 6-ciu lat okupacji.

Poza tym ostatnim momentem, mogącym interesować nas jako społeczeństwo, które zdobyło krańcowo odmienne doświadczenia wojenne, film ten nie przedstawia na ogół wielkiej wartości.

Brakuje mu przede wszystkim zwartości i ciągłości akcji, pewnego dramatycznego napięcia nerwów.

Polskie tłumaczenie tekstu opracowano poniżej krytyki. Nie tylko nie oddaje ono ducha określeń i wyrażeń angielskich, ale wręcz roi się od błędów stylistycznych, lub po prostu ortograficznych.

Jak się dowiadujemy, tłumaczeń tych dokonano jeszcze na miejscu w Anglii. Dlatego też trudno dociec, kogo za nie winić należy.

3 MILJ. DLA WARSZAWY

(o. d.) Z terenu całego województwa krakowskiego płyną składki na fundusz odbudowy Warszawy, ogólna suma wpłaconych ofiar przekroczyła już 2 milj. 700 tys. złotych.

Wpłynęły też liczne dary w naturze w postaci materiałów budowlanych.

Z powiatów przoduje powiat chrzanowski, natomiast powiat i miasto Tarnów zainicjowało budowę bursy imieniem ziem tarnowskich na Mokotowie.

POCZTÓWKI Z „DZIEKANKĄ"

(o. d.) Wojewódzki Komitet Odbudowy Stolicy w Krakowie wydał pocztówki z widokiem Dziekanki zburzonej w stanie obecnym, oraz pocztówki przedstawiające odbudowaną Dziekankę w przyszłości, w cenie zł. 10 za 1 sztukę.

Sprawa bardzo ważna

Jeszcze przed wojną powstał szpital Ubezpieczalni Społecznej z pieniędzy robotniczych. W czasie wojny został on zdewastowany przez Niemców, którzy wywieźli szereg urządzeń oraz poniósł szkody w czasie działań wojennych.

Obecnie doprowadzono go do stanu używalności kosztem 20 milj zł. Szpital ten ma cały szereg działów doskonale zorganizowanych, a przede wszystkim wewnętrzny, na którym przebywa 36°/o zagrożonych gruźlicą.

Dotychczas nie można uzyskać od Zarządu Miejskiego kredytów na ułożenie chodnika i stałej nawierzchni przed szpitalem przy ul. Prądnickiej.

Może ci panowie zrozumieją, że tumany kurzu, przedostające się do szpitala, nie przyczyniają się do przyspieszenia likwidacji chorób u pacjentów, oraz, że emanacje szpitalne muszą być również neutralizowane na tym odcinku, czego nie można przeprowadzić bez stałej nawierzchni.

Wiele jest niewątpliwie rzeczy potrzebnych, ale szpital Ubezpieczalni Społecznej jest dla pracujących i jego potrzeby muszą być uwzględnione natychmiast.

Równie ważną sprawą są przerwy w odbiorze prądu. Normalnie szpitale były uniezależnione od linii doprowadzających energię dla odbiorców prywatnych.

W dzisiejszych warunkach po zniszczeniu aparatury, szpital również przyłączono do tej samej linii.

Kwestią humanitarności jest zabezpieczenie stałego dopływu prądu, od którego niejednokrotnie zależy życie operowanych pacjentów.

Trzeba zrozumieć, że niezapowiedziana przerwa w dostawie prądu wywołuje ogromne komplikacje w momencie przeprowadzanej operacji czy zabiegu, jak to już miało miejsce w ciągu ostatnich kilku dni.

Spodziewamy się, że odpowiednie władze znajdą wyjście z tej sytuacji i szpital w przyszłości nie będzie pozbawiony światła ani na chwilę.

Komisja choreograficzna obraduje

(o. d.) Dnia 25-go b. r. odbyło się w lokalu Zw. Zawodowego Muzyków w Krakowie zebranie konstytuujące prowizoryczną komisję choreograficzną, której zadaniem będzie stworzenie podstaw prawnych pod przyszłą organizację zawodową.

Kraków pierwszy na terenie całej Rzeczypospolitej podjął inicjatywę regulacji stosunków w tej dziedzinie. Organizacja te obejmie balet klasyczny, taniec wyzwolony, rytmikę oraz taniec towarzyski.

Inicjatorem akcji jest Wydział Kultury i Sztuki w Urzędzie Wojewódzkim.

Zebraniu przewodniczył E. Rudnicki — przemawiali m. in. dr Dobrowolski, S. Otwinowski, prof. Soja i red. Waldorff, rozpatrując szereg zagadnień związanych z podstawowymi problemami powyższej treści.

Zgon prof. W. Wolerta

Wczoraj o godzinie 4-tej popołudniu w szpitalu przy ul. Kopernika 21 zmarł śp. porf. Władysław Wolert, który w dniu 24 bm. padł ofiarą pędzącego motocyklisty.

Wypadek miał miejsce przed gmachem Biblioteki Jagiellońskiej, gdzie zmarły tragiczną śmiercią kierował Instytutem Szerzenia Kultury i Wiedzy. Termin pogrzebu podany będzie później do wiadomości.

Prof. Władysław Wolert był w ostatnich latach swojego życia profesorem Wolnej Wszechnicy Polskiej, ogłosił drukiem szereg wybitnych prac z zakresu społecznego. W życiu społecznym i politycznym zajmował wybitne stanowiska, w czasie powstania warszawskiego brał czynny udział w całym szeregu akcji. Po likwidacji powstania został ewakuowany do Skawiny, skąd następnie powrócił do Krakowa, gdzie podjął cały szereg spraw społecznych, politycznych i oświatowych.

Walka z gruźlicą

Walka z gruźlicą stanowi w tej chwili jeden z najpoważniejszych problemów interesujący tak świat lekarski jak i ogół naszego społeczeństwa.

Ze względu na aktualność tego zagadnienia w dziedzinie lecznictwa przeciwepidemicznego nastąpiły pewne zasadnicze zmiany organizacyjne. Zagadnienie walki z gruźlicą zostało włączone do zagadnienia walki z chorobami zakaźnymi. Cała aparatura lecznictwa przeciwgruźliczego została oddana Komisariatowi Do Walki z Epidemiami. W związku z tym cała akcja walki z gruźlicą ruszyła bardzo naprzód.

Jeżeli chodzi o konkretne osiągnięcia to widoczne są przede wszystkim w akcji przeprowadzania rozpoznań wypadków gruźlicy, przeprowadzanej przez zespoły epidemiczne.

Zespoły te, które dotąd zajmowały się jedynie chorobami zakaźnymi, rozpoczęły obecnie pracę również w zakresie zwalczania gruźlicy. Polega ona przede wszystkim na nawiązaniu ścisłej łączności z poradniami przeciwgruźliczymi przy ośrodkach zdrowia których mamy w tej chwili 64 na całym terenie województwa krakowskiego. Poza tym usprawniona została rejestracja gruźlików w terenie. Zaprowadzono nowe karty rejestracyjne.

Niezależnie od tego została zmontowana Centralna Ruchoma Poradnia Przeciwgruźlicza, której zadaniem będzie przeprowadzanie masowych badań rentgenologicznych w terenach, wśród dzieci i dorosłych.

Opiekę rozciąga się przede wszystkim nad ludnością przedmieść, dziećmi z terenu szkół i sierocińców. Akcja ta jest już w toku.

W ostatnim czasie zostały przeprowadzone badania rentgenologiczne we wszystkich szkołach w Wadowicach. Komisariat do Walki z Epidemiami rozporządza w tej chwili dwoma aparatami Rentgena. Z chwilą napotkania na wypadek gruźlicy, chorych, którzy wymagają leczenia umieszcza się w szpitalach, sanatoriach zakopiańskich, ambulatoriach.

Dzieci kieruje się do zakładów leczniczych, nad rodzinami roztacza się specjalną opiekę lekarską. Sanatorium zakopiańskie mieści 150 chorych z okręgu krakowskiego, w tym 25 akademików.

Dla ofiar okupacji hitlerowskiej, repatriantów, młodzieży szkolnej, częściowo nauczycieli, akademików zdemobilizowanych wojskowych pobyt w sanatorium jest bezpłatny.

Woj. Poradnia Przeciwgruźlicza

Pierwszego października otwarta zostanie w Krakowie przy ul. Skawińskiej 8 Wojewódzka Poradnia Przeciwgruźlicza, której zadaniem będzie wykonanie nadzoru fachowego i organizacyjnego nad innymi poradniami przeciwgruźliczymi. Będzie ona miejscem, gdzie poradnie kierować będą wszystkie niejasne wypadki, wymagające dokładniejszego badania i diagnozy.

Następnym ważnym zadaniem poradni będzie zorganizowanie pierwszego w Krakowie kursu przeciwgruźliczego dla lekarzy, którego celem będzie specjalizacja w zakresie zwalczania gruźlicy. Kurs prowadzony będzie wspólnie z Wydz. Lekarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Nowe kursy pedagogiczne

(Bg) Licea pedagogiczne nie są w stanie dostarczyć w obecnym czasie dostatecznej ilości nauczycieli dla szkół powszechnych. Dlatego też Kuratorium Okr. Szk. Krakowskiego organizuje skrócone kursy przygotowawcze. W ten sposób w krótkim stosunkowo czasie częściowo chociaż zapewnić będziemy mogli ogromną ilość wakujących miejsc w szkołach powszechnych na terenach wsi, całego województwa Poznańskiego, Pomorskiego oraz na terenach Ziem Zachodnich, gdzie stan ilościowy nauczycieli przedstawia się wprost katastrofalnie.

Ostatnio otwarty został dwuletni kurs pedagogiczny w Miechowie, Brzesku, Olkuszu i Żywcu. Poza tym otworzono nowe liceum pedagogiczne w Krzeszowicach przy istniejącym już tam Zakładzie Naukowo-wychowawczym.

Musimy odbudować godność dziecka!

Pod tym hasłem odbyło się w [illegible] dnia 25 b. m. zebranie [illegible] Kół rodzicielskich oraz kierowników publicznych szkół Powszechnych w Kinoteatrze Scala, w sprawie przyjścia z pomocą materialną, znanemu ze swych występów artystycznych jedynemu w Polsce teatrowi szkolnemu RTPD w Krakowie.

Zebranie zagaił Dr. Gnoiński, insp. szkol., witając przedstawiciela K. O. S. wiz. Bursę, Nacz. Stępniewskiego i Kuratora ob. prof. Lanerta. W przemówieniu swem Dr. Gnoiński podkreślił konieczność, jak najściślejszej współpracy Kół rodzicielskich z władzami szkolnymi i Zarządem RTPD oraz Dyrekcją Teatru. Teatr ten stał się już niesłychanie ważną placówką społeczno-wychowawczą. Daje bowiem nietylko godziwą rozrywkę, ale [illegible] wzbogaca umysł dziecka nowymi wiadomościami stanowiąc placówkę, którą należy za wszelką cenę nadal utrzymać.

Z kolei zabrał głos wiz. Bursa, zasłużony działacz RTPD domagający się w mocnych słowach odbudowy psychiki dziecka, któremu po 5-ciu latach okupacji i zaniedbania należy się od społeczeństwa pomoc.

Zorganizowany przez Koła rodzicielskie fundusz społeczny winien zapewnić każdemu biednemu dziecku wstęp do Teatru.

Prezes Kół rodzicielskich w przemówieniu swym zwraca uwagę, iż każde Koło winno w swym preliminarzu umieścić odpowiednie kwoty na sprawy teatralne.

Ob. insp. Zgrzebnicki wyjaśnia, że w ostatnich dniach powstała Komisja programowo-wychowawcza. Celem Komisji jest czuwanie nad utrzymaniem jak najwyższego poziomu artystycznego i wychowawczego przy uwzględnieniu czynnika psychologicznego. Ponadto Komisja zajmuje się gromadzeniem nowych sztuk i opracowywaniem wskazówek metodycznych z którymi autorzy muszą się liczyć, bo Teatr szkolny to instrument społeczny i wychowawczy najmłodszego naszego pokolenia.

Dalsi mówcy domagali się zachowania czystości językowej, następnie uzyskania pomocy materialnej ze strony bogatych Zjednoczeń przemysłowych, znanych ze swej ofiarności — następnie postawiono wniosek o maksymalne wyzyskanie sali nie tylko na teatr lecz również na koncerty i kino oświatowe.

W rezolucji uchwalonej przez zebranie domagano się kategorycznego zakazu uczestniczenia dzieciom w seansach kinowych, które przez nieodpowiednie programy, nadające się tylko dla starszych, unicestwiają całą pracę wychowawczą nauczycieli.

Ponadto uchwalono jednogłośnie opłatę w wysokości 20 zł. za bilet wstępu na przedstawienie, z tym, że każde dziecko biedne będzie korzystało z funduszu społecznego Kół rodzicielskich.

Z tenoru wszystkich przemówień należało wnioskować, iż całe społeczeństwo krakowskie interesuje się żywo dzieckiem, co daje nam na przyszłość gwarancję, że wychowamy nasze dzieci w duchu demokratycznym na wartościowych i [illegible] kulturalnych obywateli.

Oszczędzajmy prąd elektryczny

(o. d.) Dnia 26 bm. odbyła się konferencja u wicewojewody Kuleszy. Obecni byli prez. miasta Stefan Wolas, przewodniczący ZEOK inż. Lew, dyr. techniczny Demel, dyr. Zgliński, przedstawiciel OKZZ radny Boryczko oraz przedstawiciele poszczególnych Wydziałów Urzędu Wojewódzkiego i prasy.

Inż. Lew zreferował sprawę dostawy energii elektrycznej dla miasta Krakowa, zaznaczając iż dotychczasowe przerwy spowodowane były przez naprawę 2 kotłów Elektrowni Śląskiej, skąd przychodzi częściowo prąd dla miasta Krakowa.

W dyskusji, która się wywiązała, zabierali głos kolejno dyr. Demel, dyr. Zgliński, przedstawiciel OKZZ, który zaznaczył, iż należy w ten sposób zaprowadzić oszczędności, aby świat pracy nie ucierpiał na tym, oraz prez. Wolas, który podkreślił, że należy postarać się o węgiel dla mieszkańców Krakowa (Zarząd Miejski już zaopatrzył w węgiel swych pracowników), to siłą faktu zużycie prądu elektrycznego zmniejszy się.

POŻARY NISZCZĄ BUDYNKI

(M) Z 24-go na 25-go b. m. w gromadzie Żabnica powiat Żywiec, wybuchł groźny pożar. Płomienie w krótkim czasie ogarnęły kilka budynków mieszkalnych i gospodarczych, a następnie przy porywistym wichrze przerzuciły się na sąsiednie domostwa.

Akcja ratunkowa podjęta przez miejscową ludność, straż pożarną i milicję, prowadzone od wczesnych godzin popołudniowych do późnej nocy po wytężonych wysiłkach doprowadziła do ugaszenia.

Wysokość strat na razie nie ustalona. Dochodzenia nad ustaleniem przyczyn pożaru w toku.

MILICJANCI BRONIĄ POSTERUNKU

(M) We środę dnia 25 b. m. banda leśna zaatakowała posterunek MO w Tymbarku, pow. Limanowa. Bandyci usiłowali wedrzeć się do budynku ostrzeliwując go gęsto z broni automatycznej.

Niewielka załoga posterunku, złożona z kilku milicjantów, stawiła dzielny opór, odpowiadając ogniem. Po kilkunastominutowej wymianie strzałów bandyci wobec stanowczej postawy dzielnych milicjantów zbiegli w pobliskie lasy. Podjęto za nimi energiczny pościg.

TRAGICZNE SKUTKI ZDERZENIA

(M) Wczoraj przy ul. Starowiślnej u wylotu ul. Miodowej, nastąpiło tragiczne w skutkach zderzenie tramwaju z wojskowym samochodem ciężarowym. Skutkiem zderzenia kobieta o nieustalonym dotąd nazwisku poniosła śmierć na miejscu. Zaś kilka osób z pasażerów odniosło rany i okaleczenia. Po zaopatrzeniu ich na miejscu pogotowie ratunkowe przewiozło je do szpitala św. Łazarza. Wóz tramwajowy skutkiem zderzenia został w znacznym stopniu zniszczony. Policja natychmiast dochodzenia, celem ustalenia przyczyny i winnych fatalnego zderzenia.

Ze sportu

Zawody naprawdę towarzyskie

Cracovia-Ruch 2:2 (2:2)

Rozegrane wczoraj towarzyskie zawody piłkarskie między dwoma przedwojennymi mistrzami Polski należały do tego typu spotkań, które na widzach robią wrażenie czegoś niedokończonego, czegoś, co mogło się znacznie lepiej skończyć, a stało się niestety inaczej. Jeżeli bowiem pod uwagę weźmiemy przebieg gry, to była ona bez zarzutu, stała na wysokim — z małymi wyjątkami — poziomie, który wprawdzie nie przypominał przedwojennych spotkań między tymi klubami, niemniej jednak mógł w zupełności zadowolić.

Te bardzo przyjemne zawody zepsute zostały przez niedyspozycję strzałową napastników Cracovii i przez zupełny brak zgrania jej ataku. W linii tej zaobserwowaliśmy jednego tylko pełnowartościowego zawodnika, a był nim młodziutki prawoskrzydłowy Świst, który z meczu na mecz staje się coraz lepszy. Najsłabszym zawodnikiem w ataku był Różankowski II, który robił wrażenie raczej primabaleriny niż kierownika linii i poza strzeloną bramką niczego właściwie nie pokazał. Zawodnik ten winien zaprzestać popisywania się efektownymi sztuczkami z piłką, bo mu się one nie udają i co zatym idzie, przynoszą szkodę, a nie pożytek całej drużynie. Poza Świstem zadowolił jedynie mało zatrudniony Kleczka, natomiast Szeliga i Zastawniak byli bardzo słabi.

Mimo nieobecności Gędlka oraz Jabłońskiego II, pomoc i trio obronne w zupełności zadowoliły, przy czym na wyróżnienie zasługuje drugi młody zawodnik Mazur. Jeżeli idzie o Ślązaków, to system ich gry nie zmienił się od czasów przedwojennych. Grają oni bowiem półgórnymi, dalekimi podaniami, w miarę ostro, ale nie brutalnie. Mając w swym składzie wielu młodych graczy, Ruch nie przedstawia naturalnie tej klasy, jaką reprezentował przed wojną. Ze »starej gwardii« na specjalne wyróżnienie zasługuje bardzo odważny i pewny Brom oraz rutyniarz Wodarz. Peterak natomiast nie zdradzał wielkiej ochoty do gry, a szczególnie do [illegible], a unikał przy tym pojedynków z Parpanem. Najpewniejszym punktem Ruchu był lewy łącznik Cieślik, groźny tak w polu jak i przede wszystkim pod bramką przeciwnika. O innych zawodnikach trudno coś powiedzieć.

TELEGRAM Z ZAWODÓW

Pierwsza bramka pada ze strzału Różankowskiego w 5-tej minucie gry. Prowadzenie Cracovii nie trwa jednak długo, gdyż już w 10 min. Cieślik pięknym strzałem uzyskuje wyrównanie.

W 20 min. Wodarz strzela na bramkę, Rybicki wyskakuje do piłki i chcąc ją wypiąstkować na korner, lokuje — niestety — we własnej siatce. Jest 2:1 dla Ruchu.

W 38 min. za rękę lewego obrońcy sędzia dyktuje rzut karny, z którego Szeliga strzela wyrównującą bramkę.

Do przerwy gra była na ogół wyrównana, przy czym początkowe 20 min. — mimo utraty dwóch bramek — należało do »białoczerwonych«.

Po zmianie pól przewagę ma Cracovia, jednakże nieudolność strzałowa, pech i Brom w bramce przeciwnika nie pozwalają jej na podwyższenie wyniku.

W 7 min. Brom zderza się z własnym obrońcą i zostaje zniesiony z boiska. Kiedy po chwili wrócił do bramki na widowni rozległy się oklaski. Po okresie przewagi Cracovii inicjatywa przechodzi z rąk do rąk z tym, że pod koniec meczu więcej zgry mają Ślązacy.

Kilka ładnych, lecz nie odzwierciedlonych cyfrowo zagrań ataku gości, a szczególnie Wodarza czy Cieślika i bardzo »towarzyski« sędzia tego naprawdę towarzyskiego spotkania ob. Bill odgwizduje koniec zawodów. Widzów około 8 tys.

Częściowe wyjaśnienie

Od Elektrowni Miejskiej w Krakowie otrzymaliśmy list, który poniżej w całości zamieszczamy, a który częściowo wyjaśnia przyczyny ograniczenia dostawy prądu dla niektórych dzielnic Krakowa. Wyjaśnienia Elektrowni dotyczą właściwie tylko spraw natury czysto technicznej, nie uwzględniając podniesionej przez nas potrzeby wcześniejszego informowania społeczeństwa o zamierzonym wyłączaniu prądu.

Zastrzegając sobie jeszcze zabranie głosu w tej sprawie, chcemy tylko stwierdzić, że na rzeczy „nieprzewidziane i nagłe" przy odrobinie dobrej woli jest także chyba jakaś rada. Zresztą rozumiemy dobrze, że usunięcie dotychczasowych kłopotów z dostawą prądu zależy nietyle od Elektrowni Miejskiej, ile od Zarządów Centralnych, jak np. osławionego ZEOK-u.

W Naprzodzie Nr. 224 IX 1946 r. była umieszczona notatka p. t. „Nie z naszej winy", w której została poruszona sprawa przerw w dostawie energii elektrycznej dla poszczególnych dzielnic Krakowa i powiatu krakowskiego.

Centrala Krakowskiej Elektrowni nie dysponowała i nie dysponuje większą mocą niż ok. 10 000 kW. Pozostałą potrzebną moc dla Krakowa i powiatu krakowskiego do wysokości mocy 15.000 kW Krakowska Elektrownia poprzednio pokrywała z Jaworzna a obecnie pokrywa ze Śląska.

Do czasu, gdy niezdolność do pokrywania mocy przez Śląsk nie będzie usunięta, bo obecnie spadła nawet do 2,00 kW, przy czym ograniczania mocy ze Śląska są nieprzewidziane i nagłe, Krakowska Elektrownia będzie zmuszona ograniczać w różnych porach dnia dostawę energii dla Krakowa i powiatu krakowskiego. Te ograniczania „Nie są z naszej winy".

CELE I ZADANIA „SPÓŁDZIELCZOŚCI"

Z okazji obchodu „Dnia Spółdzielczości" referat na powyższy temat wygłosi Dr. Nelken-Nowiński w piątek, dnia 27. b. m. o godz. 18-tej w lokalu Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych w Krakowie, Wiślna 10 I. p. Obecność wszystkich członków Związku konieczna.

Z życia »OM-TUR«

Odprawa krajowa

W dniach 16 i 17 bm. odbyła się w Warszawie Krajowa Odprawa Komitetu Centralnego.

Odprawę poprzedzało wyświetlenie filmu z życia Organizacji OMTUR w kinie Polonia.

Następnie tow. Rzeszot Stefan i tow. Boski złożyli sprawozdania z Wydziału Wychowania Fizycznego. Pierwszy dzień zakończyły komunikaty Wydziałów K. C.

Obrady zaszczycił swoją obecnością serdecznie witany przez OMturowców tow. Premier Osóbka-Morawski, przybyły wraz ze swoją małżonką.

Na drugi dzień obrad złożył się: Referat Polityczny przewodniczącego K. C. tow. Obręczki Ryszarda który wywołał bardzo ożywioną dyskusję. Po południu miały miejsce dyskusje nad kolportażem „Młodzi Idą", pracy w Kołach, oraz ocena „Gromad".

Odprawa ta wykazała całkowitą zgodność i harmonię w całokształcie pracy organizacyjnej i [illegible] jeszcze jednym ogniwem [illegible] cym ściśle nasze szeregi.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „NAPRZÓD"

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację P. P. S. na nazwisko Smolińska Maria.

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację P. P. S. na nazwisko [illegible] Blażej.

Sąd Grodzki w Krakowie O. I.
Sygn. 1. I. Zg. 687/46
dnia 9 września 1946 r.

ZARZĄDZENIE POSTĘPOWANIA O STWIERDZENIE ZGONU

1) Dr. Bernard Friediger urodzony dnia 24 stycznia 1901 w Krakowie syn Samuela i Feigli z domu Osterweil, adwokat z Krakowa,

2) Róża z Cynsów Friedigerowa ur. [illegible] 16 września 1901 ost. zam. w [illegible]rakowie (żona adw.) mieli zginąć wywiezieni w dniu 27 sierpnia 1942 r. z Wieliczki na stracenie do Bełżca.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że wymienieni ponieśli śmierć, zarządza się na wniosek Mgr. Zygmunta Friedigera zamieszkałego w Krakowie przy ul. Konarskiego 48 postępowanie o stwierdzenie zgonu, a zarazem ogłasza się wezwanie aby do 1 miesiąca od tego ogłoszenia udzielono Sądowi wiadomości o zaginionych. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sędzia Grodzki *Dr Krzywdziński.*

„NIEBIESKI PTAK" MAETERLINCKA

Teatr RTPD „Wesoła Gromadka" — [illegible] pażdziernika br. [illegible] niezrównaną sztukę Maeterlincka pt. „Niebieski Ptak".

[illegible] Antoni Malawski, [illegible] Andrzej Pronaszko, w inscenizacji i reżyserii Marii Billiżanki.

Wznowienie tej przepięknej bajki, w niespotykanej dotąd [illegible] będzie [illegible] Krakowa.

Krakowska Gazownia Miejska ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie r o b ó t s z k l a r s k i c h w budynkach Gazowni. Powierzchnia oszklenia 300—400 m². Gazownia dostarczy szkło, pozostałe materiały przedsiębiorca. Ceny należy podawać za 1 m².

Termin składania ofert do dnia 5 października 1946 włącznie.

Otwarcie ofert dnia 7. 10. 1946 o godz. 10 w biurze Dyrekcji Krakowskiej Gazowni Miejskiej przy ul. Gazowej 16.

Kraków, dnia 26 września 1946 r.
KRAKOWSKA GAZOWNIA M.
Kraków, ul. Gazowa 16.

W TEATRACH

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO godz. 19-ta „[illegible]", sztuka w 3-ch aktach [illegible].

TEATR KAMERALNY T[illegible] — godz. 19-ta „Codziennie o 5-tej" Hennequina i Vebera.

GROTESKA godz. 19-ta „Kraina Uśmiechu", operetka Fr. Lehara.

Repertuar KIN Krakowskich

od środy 25 września 1946

Świt — „SZYRMET CHAN"

Uciecha — „SKARB RODZINY GOUPI"

[illegible] — „JEDEN Z NASZYCH SAMOLOTÓW ZAGINĄŁ"

[illegible] — „ZAJAZD NA ROZDROŻU".

Wolność — „[illegible] DWA RAZY".

Apollo i Sztuka — „UKOCHANY".

Scala i Wanda — „[illegible]".

Początek programów: Scala: godz. [illegible] 17 i 19 — Apollo, Uciecha: 16, 18, 20. — Pozostałe kina: 15,00, 17,00, 19,00.

Przedsprzedaż w biurze [illegible] Kraków, ul. [illegible] 2, od godz. 9—12.30 na dzień bieżący i od [illegible]—14 na dzień następny.

Sąd Grodzki w Krakowie, O. I.
Sygn. I. 1. Zg. 1037/46
dnia 18. września 1946.

Zarządzenie postępowania o stwierdzenie zgonu

1) Jerzy Ganger ur. dnia 10 października 1924 r. w Krakowie, syn Dra Eliasza Gangera i Ireny z Rittermannów, ostatnio zam. w Krakowie przy ul. Dunajewskiego Nr. 6, miał zginąć z końcem lipca 1942, wywieziony na stracenie do Treblinki.

2) Irena Gangerowa, ur. dnia 11 czerwca 1896 w Krakowie, córka Aleksandra Rittermanna i Bronisławy z Henigów, ostatnio zam. w Krakowie przy ul. Dunajewskiego Nr. 6, miała zginąć około połowy sierpnia 1942 wywieziona przez Niemców na stracenie do Treblinki.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że wymienieni ponieśli śmierć, zarządza się na wniosek Janiny z Rittermannów Nadolskiej, zam. w Krakowie przy ul. Pijarskiej Nr. 13 postępowanie o stwierdzenie zgonu, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do 1 miesiąca od tego ogłoszenia udzielono Sądowi wiadomości o zaginionych. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów, Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sędzia grodzki:
Dr. St. Krzywdziński

Przetarg nieograniczony

Miejskie Zakłady Komunikacyjne w Warszawie, ogłaszają przetarg nieograniczony na dostawę:

30 sztuk zegarów elektrycznych ulicznych, wodoszczelnych, synchronicznych lub z naciągiem samoczynnym elementem wewnętrznym, o tarczy ok. 40 [illegible] wewnętrznym, o tarczy ok. 40 cm., z cyframi arabskimi na napięcie 220 volt, prądu zmiennego, do zawieszania na wysięgnikach.

Wszelkich informacji udziela Wydz. II Sieci przy ul. Kawęczyńskiej 16 w dni powszednie od godz. 10—13.

Wadium 2 proc. całkowitej oferowanej wartości w gotówce lub innych walorach uznanych przez Wydział Finansowy MZK za wystarczające, należy wpłacić do Kasy MZK.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: »Przetarg na dostawę zegarów elektrycznych« należy składać w Sekretariacie MZK w [illegible] ofert przetargowych do dnia 5. 10. br. o godz. 8.30.

Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godz. 8.30 rano.

MZK zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta, podziału d[illegible] kilku oferentów, oraz unieważnienia przetargu bez podania p[illegible] i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie za [illegible] w tekście za 1 mm szpalty . 15 zł. Drobne ogłoszenia za słowo . [illegible] W niedzielę i święta o 50% drożej. 1 mm szpalty . . . . . . 20 zł. za tekstem . . . . . 10 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy . 3 zł. Tłustym drukiem 100% drożej. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" plac Szczepański 9. Polska Agencja Prasowa PAP, Basztowa 15 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.

PRENUMERATA „NAPRZODU" wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 45 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 55 zł. — na prowincji, pocztą 50 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu" Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" Plac Szczepański 9. Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie miasta Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Powiatowe Komitety Polskiej Partii Socjalistycznej. Konto P. K. O. nr IV. 813, na które można przesyłać prenumeratę „Naprzodu" i należytość za anonse.

Wydawca Spółdzielnia Wydaw. »Wiedza« — Redaktor Jerzy Waśniewski — Redakcja i administracja Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Telefon 509-8[illegible] [illegible] przyjmuje w poniedziałki, środy, piątki w godz. od 10—11. Sekretarz red. przyjmuje codziennie (z wyjątkiem świąt) w godz. [illegible]

[illegible] »Wiedza« Nr. 2, »Naprzódu« — Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Telefon [illegible]